

Zdzisław Pawłowski

"Creation in Jewish and Christian tradition", ed. by Henning Graf Reventlow, Yair Hoffman, London 2002 : [recenzja]

Collectanea Theologica 73/4, 209-213

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

H. G. REVENTLOW, Y. HOFFMAN (red.), *Creation in Jewish and Christian Tradition*, JSOT Supp. Series 319, Sheffield Academic Press, Sheffield 2002, ss. 353.

Książka stanowi owoc sympozjum, zorganizowanego przez Departament Biblijny Uniwersytetu w Tel-Awiwie i Wydziału Teologii Protestantckiej Uniwersytetu w Bochum (Niemcy). W wyniku tego wspólnego przedsięwzięcia powstała praca, w której bogata i złożona problematyka stworzenia została przedstawiona z perspektywy dwóch tradycji: żydowskiej i chrześcijańskiej.

Stworzenie jest dzisiaj nader modnym i chętnie podejmowanym tematem, zarówno w egzegezie biblijnej jak i w teologii. Wynika to nie tylko ze współczesnej wrażliwości ekologicznej, ale także z uniwersalności przesłania zawartego w idei stworzenia. Z tego względu artykuły zamieszczone w książce zostały zgrupowane w trzy części: pierwsza obejmuje problematykę stworzenia w Biblii, druga – w historii religii i wczesnym judaizmie, trzecia natomiast – w teologii systematycznej.

Najwięcej opracowań poświęcono idei stworzenia w Piśmie Świętym. F. H. Polak omawia literackie właściwości opowiadania o stworzeniu w Rdz 1,1-2,3 (*Poetic Style and Parallelism in the Creation Account /Genesis 1,1-2,3*), a Y. Hoffman jego kanoniczne i diachroniczne aspekty (*The First Creation Story: Canonical and Diachronical Aspects*). Z kolei W. Thiel rozważa problem Boga jako Stwórcy i Pana natury w literaturze deuteronomistycznej (*God as Creator and Lord of Nature in the Deuteronomistic Literature*). M. Polliack zajmuje się problematyką stworzenia u Deutro-Isajasza w kontekście typologicznego użycia imienia Jakub (*Deutro-Isaiah's Typological Use of Jacob in the Portrayal of Israel's National Renewal*). Dwa następne opracowania dotyczą idei stworzenia w Nowym Testamencie: G. Nebe przedstawia stworzenie w teologii św. Pawła (*Creation in Paul's Theology*), a E. Toenges omawia „nowe stworzenie” w Apokalipsie (*See, I am making all things new: New Creation in the Book of Revelation*). Tę część zamyka artykuł H. G. Reventlow'a, streszczający problematykę stworzenia w kontekście teologii biblijnej (*Creation as a Topic in Biblical Theology*).

Na drugą część książki składają się cztery przyczynki, z których pierwszy, autorstwa H.-P. Hasenfratza, opisuje typy stworzenia w literaturze starożytnego Egiptu (*Patterns of Creation in Ancient Egypt*), w drugim natomiast I. Gruenwald zastanawia się nad rolą idei stworzenia świata w kształtowaniu etosu i religii w starożytnym Izraelu (*The Creation of the World and the Shaping of Ethos and Religion in Ancient Israel*). W trzecim artykule, E. L. Greenstein skupia się na stworzeniu lu-

dzi w Rdz 2 w świetle starożytnej literatury semickiej (*God's Golem: The Creation of the Human in Genesis 2*), a B. Nitzan śledzi rozwój idei stworzenia w literaturze qumrańskiej (*The Idea of Creation and its Implications in Qumran Literature*).

Ostatnia część zawiera opracowania z zakresu teologii systematycznej. Rozważania Ch. Linka dotyczą związków stworzenia z doktryną opatrności (*Providence: An Unsolved Problem of the Doctrine of Creation*). W. Gräb przedstawia relację między stworzeniem a naturą (*Creation or Nature? About Dialogue between Theology and Natural Sciences*), a E. Geldbach ukazuje wzajemną zależność między koncepcją stworzenia a procesami promującymi sprawiedliwość, pokój i integralność natury (*The Concept of Creation in the Conciliar Process of Justice, Peace and the Integrity of Creation*).

Nie wszystkie, zamieszczone w książce artykuły zasługują na szczegółowe omówienie. Niektóre powtarzają powszechnie znane tezy, inne koncentrują się na literackich lub historycznych aspektach relacji o stworzeniu, które niewiele wnoszą do samej idei. Jedyne kilka z nich stanowi próbę nowego ujęcia problemu i wyjścia naprzeciw zainteresowaniom współczesnego czytelnika. Pod tym względem wyróżnia się szczególnie opracowanie Meiry Polliak, dotyczące funkcji idei stworzenia w teologii odkupienia u Deutero-Izajasza (s. 72-110). Przypina ona, iż pojęcie stworzenia, jako prototypu historycznego odkupienia Izraela, było już wielokrotnie i wyczerpująco analizowane przez współczesną egzegezę. Twierdzi jednak, iż doniosłość tej koncepcji w Iz 40-55 nie ogranicza się wyłącznie do płaszczyzny kosmologiczno-historycznej. Jej zdaniem, temat stworzenia funkcjonuje również, a może przede wszystkim, jako psychologiczny i literacki symbol o potężnej sile oddziaływania. Obejmuje swoim zakresem wiele podmiotów, nie tylko świat i ludzkość, lud i ziemię Izraela, ale także poszczególne jednostki spośród wygnańców babilońskich, a nawet osobę samego proroka. Istotą wielorakich metafor stworzenia jest proces przemiany, któremu zostaje poddany każdy z tych podmiotów. Skupiając swoją uwagę na postaci Jakuba (imię to pojawia się 17 razy w rozdziałach 40-48), autorka zastanawia się, dlaczego Deutero-Izajasz wybrał osobę tego właśnie patriarchy jako adresata swoich obietnic zbawienia, usytuowanych w kontekście wypowiedzi, przywołujących ideę stworzenia. Posługując się metodą interpretacji, określoną mianem wewnątrz biblijnej typologii, a zapożyczoną od żydowskiego egzegety M. Fishbane'a, dowodzi ona, iż wybór postaci Jakuba nie był przypadkowy. To niektóre aspekty osobowości patriarchy, opisane w Księdze Rodzaju, zadecydowały o tym, że jego osoba nadawała się w sposób wyjątkowy do roli ucieleśniającej najważniejsze problemy egzystencjalne wygnańców babilońskich, do których Deutero-Izajasz kierował swoje orędzie. Jakub przedstawiony jest w Księdze Rodzaju jako ambiwalentna figura: jest on niewątpliwie nosicielem Boskich obietnic, ale jego zachowanie ujawnia zarazem ciemną stronę jego cha-

rakteru. Ta właśnie złożona i niejednoznaczna natura jego osobowości uosabia kondycję Izraelitów, znajdujących się w niewoli babilońskiej. Przeżywają oni z jednej strony dotkliwe poczucie winy za sytuację wygnania, z drugiej zaś budzi się w nich świadomość, iż niewola jest niesprawiedliwą karą nałożoną na nich za grzechy poprzednich pokoleń. Według M. Polliack, Deutero-Izajasz, sytuując postać Jakuba w szerszym kontekście Bożego stworzenia, występuje przeciw przypuszczeniu, iż Jakub-Izrael z samej swej natury jest istotą skłoną do grzechu. Raczej podkreśla, iż przestępstwa Izraela, które doprowadziły do narodowej katastrofy, czyli wygnania babilońskiego, odzwierciedlają upadłą naturę człowieka. W Jakubie-Izraelu objawiła się po prostu kondycja Adama. Jednak idea stworzenia służy nie tylko uniwersalizacji pojęcia grzeszności. Retoryka Deutero-Izajasza przekształca pojęcie stworzenia w symbol antropologiczny: w twórczej mocy Boga zawiera się siła uzdalniająca człowieka do przemiany. Jakub-Izrael, owszem, zdradza skłonność do zła, ale zarazem ma, udzieloną mu przez Boga w akcie stworzenia, zdolność do skruchy. Tym samym, zdaniem autorki, oryginalnym wkładem Deutero-Izajasza w biblijną koncepcję stworzenia jest uwydatnienie pierwotnego związku między stworzeniem a możliwością transformacji, albo inaczej, między mocą stwarzania a siłą, uzdalniającą człowieka do nawrócenia i zmiany. Doniosłość biblijnej idei stworzenia wydaje się zawierać właśnie w tej jednostkowej i kolektywnej zdolności człowieka do przemiany. Niewątpliwą zasługą Meiry Polliack jest odświeżenie tych antropologicznych aspektów idei stworzenia.

Z kolei H. G. Reventlow próbuje nakreślić miejsce idei stworzenia wewnątrz teologii biblijnej (s. 153-171). W swoim opracowaniu dokonuje przeglądu najważniejszych teologii biblijnych w minionym stuleciu, analizując poszczególne propozycje zarówno od strony ich formalnej organizacji, jak i samej treści. Jego rozważania są interesujące, bowiem pokazują, w jakim stopniu wybór i układ tematów, wchodzących w skład danej teologii, zależny jest od zastosowanej metody. Mankamentem tego opracowania jest brak społecznego tła, które z pewnością także musiało mieć wpływ na taki a nie inny kształt koncepcji teologii biblijnej. Tym niemniej, autorowi udało się wydobyć zmiany paradygmatów, dokonujące się w tej stosunkowo młodej dyscyplinie. Początkowo była ona całkowicie uwięziona w modelu teologii dogmatycznej, odwzorowując porządek tematyczny tej ostatniej. Nawet próba W. Eichrodta zorganizowania teologii Starego Testamentu wokół idei przymierza, niewiele zmieniła w tym względzie. Dopiero monumentalna *Teologia Starego Testamentu* G. von Rada dokonała istotnej zmiany. W artykułach poprzedzających ukazanie się tego dzieła, argumentował on, iż teologia biblijna powinna mieć podstawę historyczną, a nie systematyczną. Przesunięcie rozważań teologicznych z płaszczyzny systematycznej (filozoficznej) na płaszczyznę historii nie pozostało bez wpływu na miejsce idei stworzenia w teologii biblijnej. Według

von Rada, najwcześniejsze tradycje religijne Izraela (Jahwista) wyznaczyły relacjom o stworzeniu rolę „pre-struktury” historii zbawienia, rozpoczynającej się w Rdz 12,1-3. Oznaczało to całkowite podporządkowanie stworzenia zbawczym dziełom Boga w historii. Nieco inaczej te dwie wiodące idee biblijne potraktował C. Westermann, który, w opinii Reventlowa, dostrzegł w nich dwa paralelne sposoby działania Boga. Otworzył on tym samym drogę do badań, traktujących stworzenie jako odrębny i w pewnym stopniu niezależny temat teologii biblijnej. Odnosi się to w szczególności do propozycji H. H. Schmida, przedstawionej w jego książce *Gerechtigkeit als Weltordnung*, w której argumentuje, iż problematykę stworzenia należy rozpatrywać w świetle tradycji mądrościowej, i to nie tylko biblijnej, ale także całego starożytnego Bliskiego Wschodu. Odnajdując w egipskiej koncepcji *Maat*, oznaczającej stwórczy porządek świata, ekwiwalent hebrajskiego pojęcia *מִצְדָּקָה*, widzi on w stworzeniu przede wszystkim ideę porządku, przenikającą wszystkie trzy płaszczyzny, na których toczy się ludzkie życie: świat, państwo i relacje społeczne. W kierunku wyznaczonym przez H. H. Schmida poszły także inne opracowania. Wśród nich na uwagę zasługują zwłaszcza te, które usiłują zrehabilitować pojęcie mitu i przywrócić go teologii biblijnej. Dzięki temu stworzenie uzyskuje charakter bardziej dynamicznej idei (a przez to i bliższej biblijnemu świadectwu), w której porządek stworzenia w obliczu zagrażających mu sił chaosu wymaga ciągłego zaangażowania Boga i Jego stwórczych interwencji. Reventlow doprowadza swój pobieżny przegląd teologii biblijnych do pozycji F. Watsona *Text and Truth*, w której ma miejsce kolejna zmiana w sposobie przedstawienia teologicznego przesłania Biblii. Tym razem jest to zwrot retoryczny, ponieważ struktura teologii biblijnej opiera się tutaj na układzie fabularnym opowiadania. F. Watson dostrzega w Biblii jedną wielką opowieść, której akcja rozgrywa się zgodnie ze schematem fabuły, przedstawionym w *Poetyce* Arystotelesa. Stworzenie usytuowane na początku stanowi fundament dla centralnego wydarzenia, znajdującego się w środku, mianowicie, przymierza. Rozumienie stworzenia jako partnera przymierza wychodzi, w o wiele większym stopniu niż wcześniejsze propozycje, naprzeciw ekologicznej wrażliwości współczesnych ludzi.

Ten ostatni moment podkreśla również artykuł z zakresu teologii systematycznej, autorstwa Ch. Linka, dotyczący idei opatrności i jej związków z doktryną stworzenia (s. 266-276). Podejmuje on niezmiernie trudny dla dzisiejszego człowieka problem pogodzenia wiary w opatrność Boga z obecnością zła w świecie, zwłaszcza wojen i naturalnych katastrof. Link, porównując ideę opatrności wprowadzoną do filozofii przez stoików z biblijną doktryną stworzenia, proponuje modyfikację tej pierwszej w duchu biblijnej teologii. Według niego, opatrność to ludzkie doświadczenie natury i historii, widziane i przeżywane w świetle Bożej przyszłości. Biblijne pojęcie opatrności ma, jego zdaniem, strukturę Boskiej

obietnicy. Jej treść daje się w pełni zrozumieć tylko wtedy, gdy wierzący sam zwróci się w stronę przyszłości, która zostaje przez nią otwarta. Wiara w opatrność nie zwalnia nas od zaangażowanego przeżywania świata i nie pozwala przerzucić odpowiedzialności za to, co się w nim dzieje na Boga, raczej przyznaje niezmiernie ważną rolę wyznaniu Boga w naszym rozumieniu świata.

Omówione powyżej artykuły są dobrym przykładem wzrastającego zainteresowania dzisiejszych czytelników Biblii tematyką stworzenia i powinny być wystarczającą zachętą do lektury całej książki, która, choć nie we wszystkich zamieszczonych w niej opracowaniach, stanowi istotny wkład do współczesnej teologii stworzenia.

Zdzisław Pawłowski, Nieszawa-Toruń

G. A. ANDERSON, *The Genesis of Perfection. Adam and Eve in Jewish and Christian Imagination*, Westminster John Knox Press, Louisville, London 2001, ss. 257.

Biblijne opowiadanie o stworzeniu pierwszych ludzi, tradycyjnie określane mianem opowieści o Adamie i Ewie, od wieków cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem czytelników, i to nie tylko wierzących. Jest ono jednym z najczęściej czytanych i komentowanych fragmentów Pisma Świętego, zarówno w tradycji chrześcijańskiej, jak i żydowskiej. Z tego względu, dzisiaj, budzi ciekawość już nie tylko sam tekst, ale także długa i bogata historia jego interpretacji. Niewątpliwie, to, co najbardziej intrygujące w tej historii, to niezwykle silne i dalekosiężne oddziaływanie opowieści o Adamie i Ewie na jej odbiorców, tak we wspólnocie żydowskiej, jak i chrześcijańskiej. Jej wpływ zaznaczył się przede wszystkim w specyficznym, judeochrześcijańskim pojmowaniu kondycji człowieka i jego miejsca w stworzonym przez Boga świecie.

Książka G. A. Andersona jest pomyślana właśnie jako próba usystematyzowanego wglądu w historię recepcji tej opowieści i przybliżenie jej współczesnemu czytelnikowi. Oczywiście, jej ambicją nie jest wyczerpujące przedstawienie wszystkich interpretacji Rdz 2 – 3, które pojawiły się od chwili powstania tekstu do dzisiaj. Autorowi przyświecał skromniejszy cel. Chodziło mu raczej o zarysowanie pewnych normatywnych kierunków interpretacyjnych w egzegezie żydowskiej i chrześcijańskiej, z ukazaniem sposobu, w jaki różni autorzy podchodzili do tekstu biblijnego. W swej prezentacji nie ogranicza się on wyłącznie do najbardziej reprezentatywnych komentarzy żydowskich i patrystycznych, lecz bierze pod uwagę również ikonografię chrześcijańską i teksty liturgiczne, będące świadectwem praktycznej recepcji biblijnej opowieści.